

Sygn. akt II AKa 73/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szymański
Sędziowie:	SSA Beata Barylak-Pietrkowska (spr.) SSA Jacek Polański
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Palonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Krzysztofa Knapika

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku w sprawie D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1)

oskarżonych z art.189 § 3 kk i inne

apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 13 stycznia 2014 roku sygn. akt III K 118/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. Zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

II AKa 73/14

## UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia prokurator zarzucił oskarżonym D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1), że:

I. w nocy z 21 na 22 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ć. działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się na teren posesji oraz do domu należącego do M. K. (1) i D. K. (2), tj. o przestępstwo z art. 193 kk,

II. w nocy z 21 na 22 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ć. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. K. (1) poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami po twarzy i głowie, w wyniku czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci sińca z obrzękiem na twarzy, sińców na twarzy i małżowinie usznej lewej oraz sińca z otarciem naskórka na czole, a obrażenia powyższe naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie trwający dłużej niż 7 dni, przy czym z uwagi na okolicę, w którą zadawane były uderzenia, ich liczbę oraz siłę pokrzywdzony narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego co najmniej w art. 157 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk,

III. w nocy z 21 na 22 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ć. zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3 zł. D. K. (2) po uprzednim użyciu przemocy polegającej na dwukrotnym uderzeniu ręką w twarz czym działali na szkodę D. K. (2), tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk,

IV. w nocy z 21 na 22 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ć. oraz S. działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili wolności D. K. (2) w ten sposób, że zmusili go do określonego zachowania polegającego na zajęciu miejsca w bagażniku samochodu osobowego m-ki A. (...) nr rej. (...), a następnie wywieźli go do kompleksu leśnego, po czym używając przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń pięściami, kopaniu, biciu przewodami, kijem po całym ciele, a także przypalaniu włosów zapalniczką wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego, w wyniku czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci sińców z obrzękiem na twarzy, złamania kości nosa z przemieszczeniem, otarć naskórka na twarzy, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem i uszkodzeniem śluzówki obu warg, sińców i otarć naskórka na tułowiu i kończynach górnych, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, a także zmuszali w/w do określonego zachowania polegającego na kopaniu rękami dołu, co łączyło się za szczególnym udręczeniem, tj. o przestępstwo z art. 189 § 3 kk i art. 158 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Ponadto prokurator oskarżył S. P. (1) i M. B. (1) o to, że

w dniu 30 marca 2013 r. w T. O. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając groźby pobicia doprowadzili D. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie łącznej 220 zł, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 282 kk

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 roku sygn. akt III K 118/13 oskarżonych D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) uznał za winnych popełnienia zarzucanego im w punkcie I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 193 kk i na podstawie tego przepisu, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 193 kk skazał oskarżonych na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oskarżonych D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) uznał za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie II aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 1 kk i na podstawie tego przepisu, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 158 § 1 kk skazał oskarżonych na kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności;

Ponadto Sąd Okręgowy w Kielcach oskarżonych D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) – w ramach czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia – uznał za winnych tego, że w nocy z 21 na 22 kwietnia 2013 roku w miejscowości Ć., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy polegającej na dwukrotnym uderzeniu ręką w twarz zmusili D. K. (2) do określonego zachowania, polegającego na wydaniu portfela, co stanowi przestępstwo z art. 191 § 1 kk i na podstawie tego przepisu, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 191 § 1 kk skazał oskarżonych na kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności;

Sąd Okręgowy w Kielcach wskazanym wyrokiem uznał także oskarżonych D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie IV aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 189 § 3 kk i art. 158 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i na podstawie tych przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 189 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał oskarżonych na kary po 3 lata pozbawienia wolności;

Ponadto powołanym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oskarżonych S. P. (1) i M. B. (1) uznał za winnych popełnienia zarzucanego im w punkcie V aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 282 kk i na podstawie tego przepisu, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 282 kk skazał oskarżonych na kary po 1 roku pozbawienia wolności;

Na mocy art. 85 kk oraz art. 86 § 1 kk orzeczone oskarżonym D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono im kary łączne po 3 lata pozbawienia wolności;

Na mocy art. 46 § 1 kk orzeczono solidarnie od oskarżonych D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1): na rzecz M. K. (1) kwotę 10 tysięcy złotych oraz na rzecz D. K. (2) kwotę 40 tysięcy złotych – tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonym D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności okresy ich tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 22 kwietnia 2013 roku do dnia 13 stycznia 2014 roku;

Zasądzono solidarnie od oskarżonych D. K. (1), S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1) na rzecz M. K. (1) i D. K. (2) kwoty po 3 tysiące złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, a na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 400 złotych tytułem opłat oraz kwoty po 300 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków, zwalniając oskarżonych od ich ponoszenia w pozostałym zakresie.

Od powyższego wyroku złożyli apelacje obrońcy oskarżonych D. L. (1), M. B. (1), S. P. (1), D. K. (1).

Obrońca oskarżonego S. P. (1) zaskarżył wyżej wymieniony wyrok co do punktów I, II, III w części, w zakresie wymierzonej oskarżonemu za czyny kary pozbawienia wolności, zaś w całości co do pkt IV, V, VI, VII i X i zarzucił:

Co do pkt IV wyroku :

a) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 189 § 3 kk przez przyjęcie, iż nawet zakładając współdziałanie oskarżonego S. P. (1) z pozostałymi oskarżonymi w zawiezieniu pokrzywdzonego do lasu, w okolicach jego zamieszkania i tam pobicie go, połączone z żądaniem zwrotu słusznie dochodzonego, bądź niesłusznie dochodzonego długu, w którym wierzycielem był D. L. (1), miało charakter „szczególnego udręczenia” D. K. (2), czemu zaprzecza czas tego zdarzenia, zamykający się w jednej godzinie, wraz z przejazdem, odstąpieniem od zamiaru dochodzenia kwoty po ustaleniu, iż pokrzywdzony schował w swym domu 80 zł, wskazaniem mu drogi z lasu do jezdni, przez nakazanie mu marszu za samochodem S. P. (1),

b) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w omawianym zakresie, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 2 kpk przez niemówienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 55 – 57 uzasadnienia wyroku), z jakich przesłanek Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski, że działanie sprawców, co do zdarzenia objętego pkt IV wyroku wyczerpywało znamiona „szczególnego udręczenia”, jak tego wymaga art. 189 §3 kk, a nie „udręczenia” związanego z pobiciem i groźbami karalnymi, które na tego rodzaju kwalifikację prawną nie pozwala,

c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w sprawie w tym zakresie, ale także i co do innych zdarzeń objętych oskarżeniem, przez przyjęcie, z obrazą art. 7 kpk, iż u podstaw zamiaru sprawców, co do zdarzenia z pkt IV wyroku, a w szczególności zamiaru S. P. (1) leżało pobicie dla samego pobicia D. K. (2), a nie ów element napędzający całe zajście z dnia 22 IV. 2013 roku, a mianowicie żądanie D. L. (1) zwrotu jego wierzytelności, które to żądanie za słuszne w jego dochodzeniu przyjęli pozostali oskarżeni,

Co do pkt V.

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez wadliwe, naruszające art. 7 kpk, ocenienie wyjaśnień S. P. (1), iż przyjęcie przez niego od D. K. (2) kwoty 100 zł. było rekompensatą za nieobecność tegoż D. K. (2) w pracy przez okres 4 dni, co powodowało, iż pozostali pracownicy piekarni, w tym S. P. (1), pracujący w ramach tzw. dniówki, ale z obowiązkiem wytworzenia określonej ilości pieczywa, musieli za D. K. (2) wyprodukować tę ilość pieczywa, o czym mówił S. P. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym ( k. 459– 461), jak i na rozprawie ( k. 665– 671),

b) obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 424 § 1 pkt. 1 kpk przez nierozstrzygnięcie w zakresie tego zarzutu aktu oskarżenia przez Sąd Okręgowy, czy faktycznie, tak jak to wyjaśnia S. P. (1), D. K. (2) przed datą 30 III 2013 roku na skutek opilstwa nie był 4 dni w pracy, co czyniłoby wiarygodną wersję S. P. (1), czy też był obecny w pracy, co czyniłoby wiarygodną wersję D. K. (2), zaś brak ustalenia w tym zakresie uniemożliwia ocenę prawną zdarzenia z pkt V aktu oskarżenia,

Co do pkt VII wyroku obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 kk w związku z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż kwoty przyznane obu pokrzywdzonym są „odpowiednie” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. co do doznanych przez nich obrażeń, podczas gdy z praktyki cywilistycznej wynika, iż kwotę przyznaną D. K. (2) zasądzają Sądy cywilne jako zadośćuczynienie za zdarzenia niosące skutki poważnego wypadku drogowego, z połamaniem rąk czy nóg, a to samo może odnieść do kwoty zasądzonej M.K., przy nierozważeniu realności tych wypłat, w sytuacji założonego długotrwałego pobytu S. P. (1) w zakładzie karnym, co wyklucza skutki odszkodowawcze, jakie założył Sąd Okręgowy.

co do pkt X. wyroku niezasadne obciążenie S. P. (1) kosztami i opłatami sądowymi, mimo iż przebywał on 9 miesięcy w areszcie, w tym czasie stracił dobrze płatną pracę, obecnie jest bezrobotnym, ma na swym utrzymaniu małe dziecko i niepracującą konkubinę, co uzasadniało zwolnienie go od tych kosztów i opłat,

co do wymierzonych S. P. (1) kar jednostkowych i kary łącznej rażąco surowy wymiar kar, co do pkt I, II, III oraz co do pkt V i VI przez drastyczne zmarginalizowanie zasługującego na szacunek i wdzięczność D. K. (2) zachowanie S. P. (1) wobec D. K. (2) w okresie od podjęcia przez niego pracy, aż do stycznia 2013 roku, kiedy D. K. (2) okazał się w rozumieniu P. zwykłym oszustem, co do niemożności wykonywania rzetelnie pracy, a także człowiekiem pozbawionym wdzięczności za jego okazane dobre serce i udzieloną pomoc, gdy odpłacił mu za to ordynarnymi obelgami, lekceważeniem, przejawiającym się popijaniem w pracy tabletek przeciwpadaczkowych alkoholem, nieprzychodzeniem do pracy, co bezspornie wzbudziło po stronie P. poczucie oszukania go, a to przerodziło się w agresję, skutkującą także bezspornie nagannym zachowaniem tego niekaranego w przeszłości, bez zarzutu zachowującego się co do pracodawcy i otoczenia, a także rodziny, człowieka.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacja wniosła o złagodzenie orzeczonych kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za czyny z pkt I, II, III wyroku, zakwalifikowanie działania oskarżonego co do pkt IV wyroku jako czynu z art. 189 § 1 kk i art. 158 § 1 kk i art. 191 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk i wymierzanie mu za ten czyn stosownej kary, kary łącznej w rozmiarze pozwalającym na jej warunkowe zawieszenie, niewinnienie oskarżonego od zarzutu V aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. B. (1) zaskarżył wyrok w całości i w oparciu o art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. zarzucił:

a) co do punktu II wyroku

– błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony M. B. (1) w nocy z dnia 21 na 22 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ć., działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1), S. P. (1) i D. L. (1) wziął udział w pobiciu M. K. (1) poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami po twarzy i głowie, w wyniku czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci sińca z obrzękiem twarzy, sińców na twarzy i małżowinie usznej lewej oraz sińca z otwarciem naskórka na czole, pomimo iż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia tego typu ustaleń.

b) co do punktu III wyroku

– błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony M. B. (1) w nocy z dnia 21 na 22 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ć., działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1), S. P. (1) i D. L. (1), używając przemocy polegającej na dwukrotnym uderzeniu ręką w twarz zmusił D. K. (2) do określonego zachowania polegającego na wydaniu portfela, pomimo iż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do tego typu ustaleń,

c) co do punktu IV wyroku

– obrazę prawa materialnego, tj. art. 189 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż zostało zrealizowane znamię „szczególnego udrczenia”, pomimo iż z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, iż znamię to nie zostało zrealizowane.

Ponadto z ostrożności procesowej na zasadzie art. 438 § 4 k.p.k. apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

– rażąco surowość orzeczonej wobec oskarżonego w pkt I wyroku kary jednostkowej 6 miesięcy pozbawienia wolności, w pkt II kary jednostkowej 10 miesięcy pozbawienia, w pkt III kary jednostkowej 10 miesięcy pozbawienia wolności, w pkt IV kary jednostkowej 3 lat pozbawienia wolności, a także w punkcie V wyroku kary jednostkowej 1 roku pozbawienia wolności, będącej wynikiem pominięcia przez Sąd I instancji istotnych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, a to przyznania się przez oskarżonego do zarzucanych mu czynów, złożenia obszernych wyjaśnień w sprawie opisujących zarówno swoją rolę, jak i współoskarżonych, wyrażenia skruchy i dążenie do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, a także w konsekwencji orzeczenia w punkcie VI wyroku rażąco surowej kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności,

– rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznana przez pokrzywdzonych krzywdę, a to w kwocie 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) i w kwocie 40.000 zł na rzecz D. K. (2).

W oparciu o te zarzuty apelacja wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego w pkt II wyroku, uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego w pkt III wyroku, wyeliminowanie z opisu przypisanego oskarżonemu czynu w pkt IV części dyspozytywnej wyroku, opisanego w pkt IV części wstępnej sformułowania „co łączyło się ze szczególnym udręczeniem” i przyjęcie, że czyn ten stanowi przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i z art. 191 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za tak zakwalifikowany czyn, na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzenie oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych, a w konsekwencji także kary łącznej oraz znaczne obniżenie zasądzonych na rzecz pokrzywdzonych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Obrońca oskarżonego D. L. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego i zarzucił:

w zakresie czynu opisanego w punkcie IV wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez niedostateczne uwzględnienie wyjaśnień oskarżonych, a także zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – w zakresie oceny istnienia w zachowaniu oskarżonych elementów „szczególnego udręczenia”,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, w tym punkcie przez przyjęcie, że udział oskarżonego D. L. (1) w pozbawieniu wolności pokrzywdzonego D. K. (2) połączony był ze szczególnym udręczeniem i że w tym zakresie oskarżony ten działał w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi,

W zakresie czynu opisanego w punktach I, II i III wyroku oraz pkt VI wyroku dot. kary łącznej:

1. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 55 k.k. przez łączne uzasadnienie wyroku w zakresie kary wobec wszystkich oskarżonych,
2. rażąco niewspółmierność wymierzonych kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej pozbawienia wolności, a także zasądzonych w punkcie VI wyroku kwot zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelacja wniosła o:

- rozwiązanie kary łącznej określonej w punkcie VI wyroku.
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu z punktu IV wyroku przez przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 189 § 1 k.k. i wymierzenie za ten czyn oskarżonemu D. L. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności,

– zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynów w punktów I, II i III wyroku, przez wymierzenie D. L. (1) za czyn I kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn III kary 6 miesięcy pozbawienia wolności,

– wymierzenie oskarżonemu D. L. (1) kary łącznej w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat,

– zmianę wyroku w punkcie VI przez orzeczenie od D. L. (1) na rzecz pokrzywdzonych kwoty nieprzekraczającej przyjętych przez pokrzywdzonych 2.000 zł., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego D. L. (1) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach w zakresie dotyczącym oskarżonego D. K. (1) zaskarżyli dwaj jego obrońcy.

Obrońca oskarżonego D. K. (1) adwokat M. K. (3) zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego D. K. (1) i w oparciu o art. 438 pkt 1, 3 i 4 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 46 § 1 kk, poprzez obciążenie oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkody na zasadach odpowiedzialności solidarnej, podczas gdy środek ten z uwagi na zasady prawa karnego, przede wszystkim indywidualizacji kary i prewencji indywidualnej winien być orzeczony w częściach odpowiadających stopniowi zawinienia przez każdego z oskarżonych,

2. obrazę prawa materialnego, a to art. 189 § 3 kk polegający na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, iż pozbawienie wolności D. K. (2) wiązało się ze szczególnym udręczeniem, podczas gdy analiza całości materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych,

3. w konsekwencji rażącą surowość orzeczonej zarówno kary za czyn IV wyroku, oraz kary łącznej orzeczonej w pkt VI i bezpodstawne niezastosowanie względem oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności,

4. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż D. K. (1) dopuścił się czynu z art. 191 § 1 kk (pkt III wyroku), podczas gdy analiza okoliczności przedmiotowych czynu, w szczególności fakt, że oskarżony po zdarzeniu zwrócił portfel w widoczne miejsce, wskazuje, iż nie miał zamiaru popełnienia przypisanego mu czynu, w związku z powyższym doszło do dekompletacji znamion czynu z art. 191 § 1 kk,

5. rażącą surowość orzeczonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, poprzez nienależyte uwzględnienie stopnia winy i sytuacji majątkowej oskarżonego oraz jego zachowania względem pokrzywdzonego po zdarzeniu i w konsekwencji danie prymatu funkcji represyjnej zadośćuczynienia nad funkcją prewencyjno – wychowawczą.

Apelacja wniosła o uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt III wyroku, wymierzenie za czyn z pkt IV wyroku kary 2 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 5, jak również orzeczenie środka karnego z art. 46 § 1 kk w niższej wysokości co do oskarżonego w części odpowiadającej stopniowi zawinienia D. K. (1).

Drugi obrońca oskarżonego D. K. (1) adwokat M. C. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego D. K. (1) i w oparciu o przepis art. 438 pkt 1, 3,4 kpk zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony D. K. (1) dopuścił się w ramach zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu z art. 280 § 1 kk zmienionego przez Sąd I instancji na czyn z art. 191 § 1 kk, poprzez przyjęcie w pisemnych motywach uzasadnienia wyroku (karta 5 uzasadnienia), iż „oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu stali w rzędzie, a D. K. (2) znajdował się przed nimi” zaś wówczas „S. P. (1) uderzył D. K. (2) zmuszając go w ten sposób do wydania własnego

portfela ", mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień samych oskarżonych i zeznań wszystkich świadków, nie wyłączając zeznań samego pokrzywdzonego,

2. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie przypisanego czynu z punktu IV aktu oskarżenia, tj. art. 189 § 3 kk. poprzez wyrażenie przez Sąd błędnego poglądu prawnego, iż pozbawienie wolości pokrzywdzonego łączyło się ze szczególnym udręczeniem, podczas gdy prawidłowa interpretacja powołanego powyżej nieostrego wyrażenia ustawowego, w tym wskazane przez Sąd okoliczności w postaci ustalonego krótkiego czasu popełnienia czynu, powstałe obrażenia ciała, brak trwałych następstw czynu, w tym zeszpecenia, czy poparzenia ciała, umożliwienie oskarżonemu powrotu do domu poprzez oświetlenie mu świątłami pojazdów drogi leśnej prowadzą do wniosku, iż udręczenie nie miało charakteru szczególnego,

3. rażąco niewspółmierność kary łącznej i orzeczonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w trybie art. 46 kk solidarnie od oskarżonych w wysokości 10 000 zł na rzecz M. K. (1) i 40 000 zł na rzecz D. K. (2), podczas gdy ustalone okoliczności zdarzenia, sposób działania sprawców i rozmiar doznanej krzywdy u pokrzywdzonych dają podstawy do przyjęcia, iż doznana krzywda przez w/w uzasadnia znacznie niższe zadośćuczynienie.

W oparciu o powyższe zarzuty apelacja wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonego D. K. (1) od zarzucanego mu i zmienionego przez Sąd I instancji czynu z punktu III aktu oskarżenia,
- w zakresie czynu z punktu IV o zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 189 § 3 kk na 189 § 1 kk, a w konsekwencji orzeczenie kary 1 roku pozbawienia wolności za w/w czyn,
- w konsekwencji orzeczenie kary łącznej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary wobec D. K. (1),
- zmianę wysokości orzeczonego zadośćuczynienia na kwotę 1000 na rzecz M. K. (1) oraz 5000 zł na rzecz D. K. (2) solidarnie od wszystkich oskarżonych.

Na rozprawie odwoławczej obrońcy oskarżonych wywiedli i wnieśli jak w pisemnych apelacjach. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie wszystkich apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżeni S. P., M. B. i D. K. wnieśli jak ich obrońcy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Żadna z wniesionych przez obrońców oskarżonych apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stwierdzić na wstępie należało, że Sąd I instancji poczynił w sprawie w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, a stanowisko swoje w tym zakresie w sposób przekonujący uzasadnił. Z tak dokonanych ustaleń wyprowadził następnie zasadne oceny i trafne wnioski co do winy oskarżonych. W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Okręgowy z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k., a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Podkreślenia wymaga, że wyrażony przez Sąd I instancji pogląd ukształtowany został na podstawie wszystkich – swobodnie (a nie – dowolnie) – ocenionych dowodów zebranych w sprawie, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Orzeczone wobec oskarżonych kary z pewnością nie przekraczają stopnia ich winy oraz należyte uwzględniają okoliczności przestępstw, osobowość oskarżonych, a nadto zasady i cele kary określone przepisami rozdziału VI kk. Brak było również podstaw do zmiany orzeczonych wobec oskarżonych kar łącznych.

Skargi odwoławcze nie przedstawiły natomiast żadnych tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie zakwestionować zasadność stanowiska wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Wobec faktu, iż wszystkie apelacje zasadniczo formułowały takie same lub podobne zarzuty względem poszczególnych rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku, kwestionując w sposób zbliżony stanowisko Sądu I instancji, zasadne było w tym

zakresie łączne odniesienie się do nich, a to dla uniknięcia zbędnych powtórzeń i jasności wyводу sądu odwoławczego. Pozostałe, jednostkowe zarzuty zawarte w poszczególnych apelacjach poddane zostały natomiast odrębnej analizie.

1. zarzuty dotyczące zastosowania art. 189 § 3 k.k. oraz kwalifikacji kumulatywnej z art. 189 § 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (ust. IV. zaskarżonego wyroku):

Niezasadnie kwestionowano we wszystkich apelacjach przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego wszystkim oskarżonym w ust. IV. zaskarżonego wyroku m.in. z art. 189 § 3 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy trafnie ustalił w tym zakresie stan faktyczny, nie popełniając błędu i nie obrażając prawa materialnego czy procesowego, jak to różnorodnie w apelacjach zarzucano.

Orzeczenie Sądu I instancji pozostaje ponadto w tym zakresie w zgodzie z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, którą – jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku – Sąd ten miał na uwadze.

Niewątpliwie zatem jest w świetle bezbłędnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, że wszyscy oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili D. K. (2) wolności, nie poprzestając jednak na realizacji znamion tego przestępstwa w typie podstawowym, jak chciały tego apelacje obrońców. Zachowanie oskarżonych spowodowało bowiem dla pokrzywdzonego dolegliwość znacznie większą od wynikającej z samego pozbawienia go wolności. Przypomnienia wymagają zatem takie działania oskarżonych, jak : polecenie pokrzywdzonemu wejścia do bagażnika samochodu i przewiezienie go w ten sposób do lasu, a następnie: zadawanie pokrzywdzonemu uderzeń pięściami w twarz, kopanie go i bicie po całym ciele, w tym : ułamaną gałęzią i przewodami rozruchowymi zakończonymi klamrami, polecenie kopania dołu przy jednoczesnym stwierdzaniu, że pokrzywdzony kopie sobie grób i pytaniu, czy widział śmierć oraz poleceniu włożenia głowy do kopanego dołka, żądanie zwrotu rzekomego długu, podpalenie włosów pokrzywdzonego przy użyciu zapalniczki, polecenie rozebrania się.

Mając na uwadze powyższe w pełni uprawniona była konstatacja Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy nie może budzić wątpliwości, iż różnorodne działania podjęte przez oskarżonych wobec D. K. (2) cechowała wyjątkowa brutalność, co skutkowało dla pokrzywdzonego cierpieniami fizycznymi i psychicznymi wykraczającymi poza czynności konieczne dla pozbawienia wolności i zapewnienia możliwości jej odzyskania oraz powodowało jego szczególne udręczenie w rozumieniu 189 § 3 k.k.

Oczywistym jest, że Kodeks karny nie definiuje pojęcia "szczególne udręczenie", którym posługuje się w typie kwalifikowanym przestępstwa pozbawienia wolności, ale w doktrynie i orzecznictwie sądów rozumie się przez nie takie warunki i okoliczności uwięzienia, które stwarzają dla ofiary dolegliwość znacznie większą od tej, jaka wynika z samego faktu pozbawienia wolności, przekraczającą miarę "zwykłego" pozbawienia wolności (vide : orzeczenia sądów przywołane na str. 55 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku; A. Zoll w : Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, tom II, Warszawa 2013, wyd. IV, str. 588 i n.).

Przyjmuje się zatem w orzecznictwie i doktrynie, iż owo "szczególne udręczenie" musi być wywołane zachowaniem sprawcy wykraczającym poza czynności konieczne dla pozbawienia wolności i zapewnienia możliwości jej odzyskania. Sąd Najwyższy wyraził przy tym pogląd, iż o uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189 § 3 k.k., nie przesądza będący jego następstwem stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznych działania, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy zauważyć należało, iż oskarżeni nie poprzestali jedynie na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności, co uzasadniałoby zgodnie z wnioskami apelacji obrońców oskarżonych przyjęcie kwalifikacji z art. 189 § 1 k.k., lecz pozbawiając pokrzywdzonego wolności pobili go, podpalili mu zapalniczką włosy, zadając mu w ten sposób cierpienia fizyczne, w wyniku czego spowodowali nadto określone obrażenia jego ciała.



Niezależnie od tego oskarżeni pozbawiając D. K. (2) wolności spowodowali u niego także cierpienia psychiczne, polegające na tym, iż polecili pokrzywdzonemu, aby kopał dół na swój grób, by się rozebrał oraz by włożył głowę do kopanego dolka.

Wskazane powyżej okoliczności towarzyszące pozbawieniu wolności D. K. (2) w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznacznie świadczą o tym, iż zostało ono dokonane ze szczególnym udręczeniem, co w efekcie uzasadniało kwalifikację prawną czynu przyjętą przez sąd meriti. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż okoliczności, o których mowa powyżej świadczą o szczególnym udręczeniu ofiary przestępstwa pozbawienia wolności, albowiem sprawcy zachowaniem swoim znacznie wykroczyli poza czynności konieczne dla pozbawienia wolności i zapewnienia możliwości jej odzyskania. Bez wpływu na przyjętą kwalifikację prawną z art. 189 § 3 k.k. pozostawały przy tym argumenty apelacji (obrońców oskarżonego D. K. (1), obrońcy oskarżonego S. P. (1) i obrońcy oskarżonego M. B. (1)) powołujące się na przykłady zaczerpnięte z orzecznictwa sądów w innych tego typu sprawach, skoro rozumienie znamienia „szczególnego udręczenia” w doktrynie i orzecznictwie jest jednolite, a oczywiście pozostaje, że – w zależności od okoliczności danej sprawy – różne mogą być: sposób działania sprawców, miejsce i warunki pozbawienia wolności oraz właściwości samej osoby pokrzywdzonej, wpływające na uznanie wypełnienia znamienia „szczególnego udręczenia”. Nieuzasadnione były wobec tego twierdzenia zawarte w niektórych apelacjach, jakoby art. 189 § 3 k.k. został zarezerwowany jedynie dla takich spraw, jak sprawa K. O. (apelacje: obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K., obrońcy oskarżonego S. P. (1)) czy też dla „rzeczywistych bandytów”, a nie dla piekarzy, którymi są oskarżeni (apelacja obrońcy oskarżonego S. P. (1)). Ostatnie demagogiczne sformułowanie było o tyle nadużyciem, że owi „piekarze” okazali się w realiach niniejszej sprawy przestępcami, popełniającymi m.in. zbrodnię. Nieuzasadnione było również odwoływanie się przez obrońców oskarżonego D. K. (1) na poparcie twierdzenia o wadliwości zastosowanej kwalifikacji prawnej z art. 189 § 3 k.k. do tezy wyroku tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 12.12.2012 r. w sprawie II AKa 220/12, skoro Sąd ten podkreślił w uzasadnieniu wyroku m.in., że „W przedmiotowej sprawie pozbawieniu wolności J.D. nie towarzyszyły takie i im podobne (podkr. – SA) ekstraordynaryjne okoliczności, w tym tego rodzaju zachowania sprawców, które miałyby wyłącznie na celu dozowanie pokrzywdzonemu dolegliwości zbędnych z punktu widzenia realizacji skutku w postaci uwięzienia (...)”. W świetle powyższego stwierdzenia oczywiście pozostawało, że krytyczne zachowanie sprawców w tej sprawie – w przeciwieństwie do realiów niniejszej sprawy – nie wiązało się ze szczególnym udręczeniem pokrzywdzonego w rozumieniu przepisu art. 189 § 3 k.k., zaś publikowana teza tego wyroku przytacza jedynie przykładowo – zaczerpnięte z orzecznictwa i doktryny – zachowania wypełniające znamię „szczególnego udręczenia”, akcentując przede wszystkim – w związku z zarzutem apelacji oskarżyciela publicznego – iż „Nie wypełnia tego (znamienia – dopisek SA) niepewność ofiary co do planów sprawców, więc i obawa o przyszłość, bo niepewność jutra nie jest niczym wyjątkowym u ofiar pozbawienia wolności”.

Podnoszone we wszystkich apelacjach okoliczności dotyczące czasookresu zamknięcia pokrzywdzonego w bagażniku i czasokresu pozbawienia D. K. (2) wolności także nie miały wpływu na zasadność przyjęcia przez Sąd I instancji, iż pozbawienie pokrzywdzonego wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem, skoro w tym czasie oskarżeni podjęli wobec pokrzywdzonego tak zintensyfikowane i brutalne działania, że wypełnili nimi znamiona przestępstwa w typie kwalifikowanym z art. 189 § 3 k.k. Z uwagi na czas pozbawienia pokrzywdzonego wolności nie miał natomiast zastosowania wobec oskarżonych przepis art. 189 § 2 k.k. Dodać w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy oskarżonego D. L. (1) nie popadł Sąd Okręgowy w sprzeczność, ani też „nie zatarł różnic pomiędzy art. 189 § 1 k.k. a art. 189 § 3 k.k.” stwierdzając na str. 55 pisemnego uzasadnienia wyroku, że „samo w sobie pozbawienie wolności jest dla pokrzywdzonego związane z udręczeniem”. Podobnej treści zarzut podniósł również w apelacji obrońca oskarżonego S. P. (1). Cytowanemu twierdzeniu Sądu Okręgowego nie sposób jednak zasadnie zarzucić błędu. Rzecz jest przecież w tym, że Sąd I instancji przyjął – w oparciu o właściwie ocenione dowody – iż wobec D. K. miał miejsce wypadek „szczególnego” udręczenia, co autorzy przedmiotowych apelacji pominieli (cytując zdanie wyrwane z kontekstu całokształtu wypowiedzi Sądu Okręgowego), a co uzasadniało zastosowaną kwalifikację prawną tego czynu oskarżonych. Dywagacje apelującego obrońcy oskarżonego D. L. (1) dotyczące „kryteriów art. 189 § 2 k.k.” nie miały zaś żadnego znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia tym bardziej, że przecież także w przypadku pozbawienia wolności trwającego dłużej niż 7 dni (art. 189 § 2 k.k.) możliwe jest ustalenie działania sprawcy ze szczególnym udręczeniem (art. 189 § 3 k.k.). Odnotować natomiast trzeba, że oceny autora tej apelacji wskazujące na

kilka lub kilkanaście minut trwania „incydentu” oraz określające zachowania oskarżonych w krytycznym czasie jako „groteskowe” czy „rodem z kiepskiej literatury” i bagatelizowanie w ten sposób popełnionej przez nich zbrodni razily nielojalnością wobec poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, których obrońca w tym zakresie nie kwestionował.

Podobnie, bez wpływu na dokonaną przez Sąd I instancji subsumcję prawną przedmiotowego czynu oskarżonych i ich odpowiedzialność karną pozostawała podnoszona we wszystkich apelacjach okoliczność oświetlenia pokrzywdzonemu drogi powrotnej przez las, mająca miejsce po dokonaniu czynu. Dodać należało, że ostatecznie oskarżeni pozostawili pobitego pokrzywdzonego z dala od domu, nie udzielając mu żadnej pomocy, w tym – nie odwożąc go do szpitala, co – jak wynika z apelacji adw. M. K. – miał proponować oskarżony D. K..

W ustosunkowaniu się do twierdzeń wszystkich apelacji, podkreślających niedoznanie przez pokrzywdzonego trwałych uszkodzeń ciała, zszpecenia, poparzenia itp. przypomnienia wymagało, iż zgodnie z akceptowanym orzecznictwem sądów „O uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa kwalifikowanego z art. 189 § 3 k.k., nie przesądza będący jego następstwem stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach czynu działania, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych” (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2002 r. II KKN 258/00 ; podobnie : wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.12.2012 r. II AKa 250/12).

Nie ulega również wątpliwości, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy kwalifikację kumulatywną czynu przypisanego oskarżonym w ust. IV wyroku, a to z art. 189 § 3, art. 158 § 1 i art. 191 § 1 k.k. Postąpienie takie w pełni oddawało bowiem całą zawartość kryminalną przedmiotowego czynu oskarżonych. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5.04.2007 r. sygn. V KK 233/06 „Nie jest tak, że nadanie znaczenia prawnego sposobowi działania sprawcy z punktu widzenia znamion określonego czynu zabronionego wyłącza ponowienie takiej oceny w kontekście znamion innego czynu zabronionego, jeśli określające te czyny przepisy pozostają w zbiegu kumulatywnym”. Nie mieli zatem racji obrońcy oskarżonych M. B. (1), S. P. (1) i D. L. (1), twierdząc przeciwnie i wywodząc (obrońcy oskarżonych S. P. (1) i D. L. (1)) niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy, że Sąd Okręgowy nie omówił przesłanek, z jakich wyprowadził wniosek co do szczególnego udręczenia z art. 189 § 3 k.k., „a nie udręczenia związanego z pobiciem i groźbami karalnymi, które na tego rodzaju kwalifikację prawną nie pozwalają” (cytat z apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (1)). Jak stwierdzono powyżej różne są sposoby realizacji przedmiotowego znamienia, a w niniejszej sprawie przybrały one postać nie tylko cierpień psychicznych, ale i fizycznych pokrzywdzonego zadanych mu przez oskarżonych poprzez bicie go pięściami, kijem, przewodami, kopanie, przypalanie włosów oraz zmuszanie do kopania dołu. Ocena tych okoliczności związanych ze stosowaniem przemocy oraz zmuszania do określonego zachowania została prawidłowo odniesiona przez Sąd I instancji do znamion zawartych w wymienionych wyżej przepisach, co uzasadniało przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji przedmiotowego czynu oskarżonych. Stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, wyrażone na str.57 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, było zatem zgodne z ugruntowanym orzecznictwem sądów i poglądami doktryny (vide : A. Zoll w : Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, tom II, Warszawa 2013, wyd. IV, str. 590 i n. ; kwalifikacje prawne czynów np. z orzeczeń : Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2002 r. II KKN 258/00 oraz z dnia 5.04.2007 r. V KK 233/06, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.12.2012 r. II AKa 250/12, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.06.2006 r. II AKa 166/06).

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (1) w zakresie, w jakim zarzucając błąd ustaleń faktycznych kwestionowała kwalifikację prawną z art. 189 § 3 k.k. z uwagi na to, że „ w lesie także chodziło o odebranie długu” stwierdzić należało przede wszystkim, że Sąd Okręgowy trafnie nie przyjął (str. 56 – 56 pisemnego uzasadnienia wyroku), by pokrzywdzony rzeczywiście miał dług wobec któregoś z oskarżonych – w tym wobec D. L. (1) (jak zaakcentowano w skardze odwoławczej), co apelujący pominął. Dodatkowo odnotowania wymagało, że – wbrew twierdzeniom tej apelacji – Sąd I instancji dostrzegł kwestię dotyczącą rzekomego długu pokrzywdzonego i omówił ją na wskazanych wyżej stronach uzasadnienia wyroku, zaś przywołana przez apelującego „k.22” uzasadnienia zawiera jedynie przytoczone przez Sąd Okręgowy wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1).

Wbrew twierdzeniom tej apelacji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały jej dywagacje dotyczące czasu złamania pokrzywdzonemu D. K. nosa, skoro Sąd Okręgowy ustalił, iż miało to miejsce w czasie krytycznego zdarzenia, a apelujący nie wskazał żadnych rzeczowych argumentów sprzeciwiających się takiemu ustaleniu, przy czym nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni działaniem swoim w krytycznym czasie wypełnili również znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k., czemu skarżący przecież nie zaprzeczał, domagając się we wnioskach skargi zakwalifikowania przedmiotowego czynu oskarżonego m.in. także z tego przepisu.

Typowo polemiczne – w świetle ustaleń Sądu Okręgowego – były nadto dywagacje wymienionego apelującego, że „nie wiadomo”, czy użycie zapalniczki „w ogóle dotknęło” włosów pokrzywdzonego, skoro z ustaleń Sądu I instancji wynika, że nie tylko „dotknęło”, ale spowodowało zapalenie się włosów pokrzywdzonego, które sam ugasił. Wbrew pogładowi tego apelującego użycie zapalniczki nie było tylko ekscesem oskarżonego D. L. (1), skoro wszyscy oskarżeni i w tym zakresie działali wspólnie i w porozumieniu i żaden z nich nie tylko nie sprzeciwiał się temu działaniu oskarżonego D. L. (1), ale i nie pomógł pokrzywdzonemu, akceptując w ten sposób w pełni – podobnie jak i inne formy szczególnego udręczenia pokrzywdzonego podejmowane przez wszystkich oskarżonych – działanie oskarżonego D. L. (1).

Nie sposób dociec, z jakich powodów podniósł również ten apelujący, że wykopany przez pokrzywdzonego dołek mieścił jedynie jego głowę. Nie zmieniało to przecież faktu, że polecenie kopania owego dołu „na swój grób” było jedną z form szczególnego udręczenia pokrzywdzonego, zmuszania pokrzywdzonego do takiego zachowania i wiązało się z groźbą pozbawienia go życia. Dlatego też pokrzywdzony – jak zeznał – starał się kopać ów dół powoli.

Odnosząc się natomiast do wywodów tej apelacji dotyczących „ojcowskiego” stosunku oskarżonego S. P. (1) do pokrzywdzonego D. K. i stawiania w tym kontekście pytania „czy tak zachowuje się przestępca” stwierdzić należało, że pozytywna postawa oskarżonego wobec pokrzywdzonego uległa zmianie, co doprowadziło do popełnienia przez oskarżonego na szkodę pokrzywdzonego pięciu przestępstw, w tym – zbrodni. Wbrew sugestiom apelującego nawet opisane w skardze odwoławczej naganne zachowania pokrzywdzonego nie tylko nie uprawniały oskarżonego do podejmowania owych przestępczych działań, ale i w żaden sposób ich nie usprawiedliwiały.

W odniesieniu do apelacji oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K. podnoszącej w zakresie przedmiotowego czynu, iż tylko ten oskarżony reagował, gdy pozostali sprawcy „chcieli rozbierać pokrzywdzonego i to on zaproponował, żeby odwieźć pokrzywdzonego do szpitala”, stwierdzić należało, że ów protest oskarżonego miał miejsce w końcowej fazie zdarzenia (kiedy to oskarżony S. P. kazał się pokrzywdzonemu rozebrać, by nago wrócił do domu), a wcześniej oskarżony D. K. uczestniczył przecież w pozbawieniu pokrzywdzonego wolności oraz w pobiciu go, sam przyznając na rozprawie, że bił pokrzywdzonego pięścią w twarz i kopał; zatem końcowy protest oskarżonego, powodujący odstąpienie od wykonania polecenia zupełnego rozebrania się pokrzywdzonego, który zdjął już koszulkę, nie zmieniał faktu dopuszczenia się przez oskarżonego D. K. (1) przypisanego mu czynu. W ten sam sposób ocenić należało podnoszoną w niniejszej apelacji propozycję oskarżonego co do odwiezienia pokrzywdzonego do szpitala, a to tym bardziej, że nie była ona na tyle stanowcza, by została zrealizowana. Wszak pokrzywdzony ostatecznie nie został odwieziony do szpitala, ani zresztą do domu. Bez znaczenia pozostaje również akcentowana w tej apelacji okoliczność, iż oskarżony K. nie używał wobec pokrzywdzonego „drastycznych środków przemocy”, skoro działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi stosującymi takie środki, nie przeciwstawiając się im i akceptując tego rodzaju działania. Okoliczność przeproszenia pokrzywdzonego i częściowego zadośćuczynienia mu przez oskarżonego Sąd Okręgowy miał natomiast na uwadze.

Nie zasługiwały na uwzględnienie także zarzuty apelacji obrońców oskarżonych S. P. (1) i D. L. (1) dotyczące uzasadnienia przyjętej przez sąd meriti kwalifikacji prawnej. Można dostrzec pewne mankamenty pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, ale pozostawały one bez wpływu na treść wyroku. Wszak Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny (również w oparciu o wyjaśnienia wszystkich oskarżonych), wskazał co rozumie pod pojęciem znamienia „szczególnego udręczenia”, a następnie dokonał stosownej subsumcji prawnej zachowania oskarżonych, konstatując prawidłowo na str. 56 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że opisane działania oskarżonych, podjęte wspólnie i w porozumieniu, wypełniają znamiona przestępstwa m.in. z art. 189 § 3 kk. W odniesieniu do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (1) dodać w tym zakresie nadto należało, że Sąd I instancji nie zastąpił

oceny zagadnienia „wykazem orzecznictwa”, skoro uzasadnił subsumcję prawną zachowania oskarżonych w sposób wyżej przedstawiony. W świetle powyższego nie zasługiwał zatem na uwzględnienie pogląd autora tej apelacji, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest „ułomne i niemożliwe do akceptacji”, a to tym bardziej, że nie wskazano w skardze jakiegokolwiek wpływu zarzucanego uchybienia o charakterze procesowym na treść zaskarżonego wyroku, co wymagane jest przepisem art. 438 pkt 2 k.p.k. Przypomnienia wymagało nadto w tym miejscu, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów powszechnych „Obraza przepisu art. 424 k.p.k. nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku”, a naruszenie tego przepisu poprzez niewyjaśnienie przyczyn uzasadniających wydane orzeczenie może stać się podstawą apelacji, o ile okoliczność ta utrudnia lub uniemożliwia merytoryczną kontrolę tego orzeczenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29.05.2014 r. II AKa 49/14, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1.10.2014 r. II AKa 95/14, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20.02.2014 r. II AKa 149/13). Nie ulega zaś wątpliwości, że wystąpienia tego rodzaju utrudnienia w kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku czy wręcz uniemożliwienia jej nie stwierdzono. Nie mieli takowych trudności również autorzy wniesionych w niniejszej sprawie apelacji (w tym autor przedmiotowego poglądu), skoro podnosili zarzuty dotyczące ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie do omawianego znamienia „szczególnego udręczenia”.

Nie zasługiwał w tym zakresie na uwzględnienie także zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. L. (1)zawarty w uzasadnieniu skargi (str. 4), sprowadzający się do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji przy niejasnym zarzuceniu, iż „Sąd nie określił w uzasadnieniu, jakie działania oskarżonych byłyby, zdaniem Sądu „czynnościami koniecznymi do pozbawienia wolności” jeśli te zastosowane przez sprawców przekroczyły jakoby granice „szczególnego udręczenia” oraz do przedstawienia własnego poglądu, w myśl którego „pozbawienie wolności w rozumieniu art. 189 § 1 k.k. nieuchronnie musi się wiązać z elementami przemocy”. Pomijając niejasność zarzutu i nietrafność wyrażonego poglądu, stwierdzić należało, że formułując tego rodzaju tezy, nie zechciał autor tej apelacji uwzględnić całokształtu trafnych ustaleń i ocen Sądu I instancji, zawartych nie tylko na cytowanej w apelacji str. 56 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego D. L. (1)odnotować nadto należało, że nie zechciał jej autor konkretnie uzasadnić sformułowanych w petitum skargi zarzutów obrazy art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez „niedostateczne uwzględnienie wyjaśnień oskarżonych, a także zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” oraz błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony D. L. „działał w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi”. Tak lakoniczne sformułowania skargi uniemożliwiły sądowi odwoławczemu konkretne odniesienie się do nich, a za wystarczające uznano stwierdzenia, że – jak wskazano na wstępie niniejszych rozważań – Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k.; nie obraził również przepisu art. 4 k.p.k.; w zakresie natomiast działania oskarżonego D. L. (1)wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi sąd odwoławczy także w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji, nie znajdując żadnych podstaw do jego zakwestionowania.

Reasumując powyższe, w ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował czyn oskarżonych przypisany im w ust. IV zaskarżonego wyroku jako przestępstwo z art. 189 § 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a zarzuty wniesionych apelacji oparte na 1., 2. lub 3. względnej podstawie odwoławczej nie zasługiwały na uwzględnienie.

2. zarzuty dotyczące uchybienia przepisowi art. 46 § 1 k.k. (ust. VII. zaskarżonego wyroku) :

Wszystkie apelacje obrońców oskarżonych niezasadnie kwestionowały również zasądzenie na rzecz pokrzywdzonych D. K. (2) i M. K. (1) zadośćuczynienia, podnosząc zarzuty co do jego wysokości lub co do zasady jego zasądzenia.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo zastosował wobec oskarżonych przepis art. 46 § 1 k.k. i zasądził na rzecz pokrzywdzonych stosowne kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane przez nich krzywdy powstałe w wyniku przestępstw popełnionych na ich szkodę przez oskarżonych, trafnie wskazując przy tym okoliczności mające

wpływ na wysokość zadośćuczynienia w odniesieniu do każdego z pokrzywdzonych. Słusznie nadto zastosował Sąd Okręgowy w tym zakresie zasadę odpowiedzialności solidarnej wszystkich oskarżonych.

a. zagadnienie wysokości zasądzonych kwot zadośćuczynienia :

Nie zasługiwały na uwzględnienie apelacje wszystkich obrońców oskarżonych zarzucające nadmierną wysokość kwot zadośćuczynienia. W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy oznaczył powyższe kwoty, a apelacje nie dostarczyły żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby to stanowisko skutecznie podważyć.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. C., obrońcy oskarżonego M. B. (1) i obrońcy oskarżonego D. L. (1) stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy miał na uwadze kwoty dotychczas wpłacone przez oskarżonych M. B. (1), D. L. (1) i D. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego D. K. (str. 61 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), a zatem kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz tego pokrzywdzonego zaskarżonym wyrokiem uwzględnia powyższe.

Odnosnie do wysokości zasądzonych kwot stwierdzić również należało, że – wbrew pogładowi apelacji obrońców oskarżonego D. K. (1), obrońcy oskarżonego S. P. (1), obrońcy oskarżonego M. B. (1) i obrońcy oskarżonego D. L. (1) (który jednakże nie zechciał uzasadnić przedmiotowego zarzutu, błędnie zresztą wnioskując o zmianę w ust. VI, zamiast w ust. VII wyroku) – Sąd Okręgowy trafnie wziął pod uwagę i uwzględnił w tym zakresie cierpienia fizyczne i krzywdy moralne doznane przez pokrzywdzonych, a apelacje nie przedstawiły żadnych racjonalnych argumentów mogących kwestionować rozumowanie zaskarżonego wyroku. Argumentem takim nie jest na pewno okoliczność dotycząca sytuacji majątkowej oskarżonych, podnoszona w apelacjach obrońców oskarżonych D. K. (1) i S. P. (1). W świetle ugruntowanego i akceptowanego przez sąd odwoławczy orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, sytuacja majątkowa oskarżonych pozostaje bez wpływu na zasądzenie zadośćuczynienia oraz na jego wysokość. Miarkowanie wysokości zadośćuczynienia sytuacją majątkową sprawców byłoby bowiem sprzeczne z istotą tej instytucji prawa karnego mającej jednak charakter cywilnoprawny, do której zastosowanie znajdują przepisy art. 444, 445 i 448 k.c. niedające podstaw do uznania, aby sytuacja majątkowa podmiotu zobowiązanego (lub uprawnionego) mogła być przesłanką ograniczającą wysokość zadośćuczynienia, które winno być przyznane w odpowiedniej wysokości determinowanej jedynie charakterem i rozmiarem krzywd doznanych przez pokrzywdzonego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.10.2013 r. VKK 130/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.05.2002 r. II AKa 98/02, KZS 2002/6/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8.11.2012 r. II AKa 192/12).

W świetle powyższych zasad kształtowania wysokości zadośćuczynienia nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (1) „nierozważenia realności wypłat, w sytuacji założonego długotrwałego pobytu S. P. (1) w zakładzie karnym, co wyklucza skutki odszkodowawcze jakie założył Sąd Okręgowy”. W ustosunkowaniu się do kolejnego zarzutu tej apelacji, jakoby „przyznane obu pokrzywdzonym” kwoty tytułem zadośćuczynienia nie były „odpowiednie” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. „co do doznanych przez nich obrażeń” przypomnieć należało, że zadośćuczynienie zasądzono na rzecz pokrzywdzonych nie tylko z powodu doznanych przez nich „obrażeń”, w tym nie tylko z powodu akcentowanej w uzasadnieniu skargi okoliczności złamania nosa z przemieszczeniem, o czym przekonuje lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, a co autor apelacji przemilczał. Z uwagi na powyższe niezasadne było również powoływanie się w omawianej apelacji na „praktykę cywilistyczną” i odnoszenie zasądzonych w niniejszej sprawie kwot zadośćuczynienia do kwot zasądzanych w sprawach cywilnych „za zdarzenia niosące skutki poważnego wypadku drogowego, z połamaniem rąk czy nóg”. Nie sposób racjonalnie dociec, z jakich powodów autor omawianej skargi odwoławczej podniósł w uzasadnieniu przedmiotowego zarzutu, iż oskarżony S. P. „nie zapłacił nic” pokrzywdzonemu D. K. „w trakcie procesu. Brak tych pieniędzy ma swoje odbicie w zeznaniach K.”. Kwestii tej nie zechciał apelujący uzasadnić, co uniemożliwiło sądowi odwoławczemu właściwe odniesienie się do tego rodzaju sformułowania, a za wystarczające uznać należało stwierdzenie, że nie jest rzeczą Sądu II instancji domyślanie się intencji skarżącego, będącego podmiotem kwalifikowanym, ale kontrola zaskarżonego wyroku, w tym także w oparciu o rzeczowo sformułowane i uargumentowane zarzuty stron. W ten sam sposób ocenić należało opisanie w uzasadnieniu przedmiotowego zarzutu okoliczności dotyczących przyjęcia przez D.

K.kwot pieniężnych od innych oskarżonych i złożenia wniosku z art. 46 § 1 k.k. Podkreślenia wymagało zatem w tym miejscu, że ani Sąd I instancji ani sąd odwoławczy nie stwierdziły, by opisane wyżej okoliczności miały lub mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W ustosunkowaniu się do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego M. B. (1) opartego na 4. względnej podstawie odwoławczej stwierdzić należało, że niezasadnie odwołał się apelujący do przepisu art. 56 k.k., konstatując, że „orzekanie o środkach karnych rządzi się tymi samymi zasadami, co orzekanie kar” oraz że „górną granicę zadośćuczynienia winien wyrażać stopień winy oskarżonego” (ostatnią kwestię podniesiono również w apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K., gdzie stwierdzono, iż przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględniać stopień winy oskarżonego). Przypomnieć zatem należało, iż w przepisie art. 56 k.k. ustawodawca uczynił zastrzeżenie, że przepisy art. 53, 54 § 1 oraz art. 55 k.k. stosuje się „odpowiednio” do orzekania innych środków przewidzianych w tym kodeksie, co oznacza, że w niektórych przypadkach zachodzi konieczność ich niestosowania, w szczególności, kiedy z natury samego środka wynikać będzie jego cywilnoprawny charakter (zob.: S. Żółtek, M. Królikowski (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki, Komentarz do Kodeksu karnego, Część Ogólna, Tom II, Warszawa 2011, s. 329). Jeszcze raz w tym miejscu podkreślić zatem należało, że obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają przepisy art. 444, 445 i 448 k.c., które nie przewidują limitowania górnej granicy zadośćuczynienia stopniem winy sprawcy. Odnotować również warto, że sam apelujący obrońca oskarżonego M. B. (1) przyznał w omawianej skardze cywilnoprawny charakter środka z art. 46 § 1 k.k. oraz trafnie wskazał pozostałe okoliczności mające wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, uwzględnione zresztą w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji. Z podanych przyczyn zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego okazał się niezasadny.

W związku z kolei z apelacjami obrońców oskarżonego D. K. (1) – poza wyżej przedstawionymi uwagami – dodać należało, że kwoty zadośćuczynienia zasądzonego zarówno na rzecz D. K., jak na rzecz M. K. uwzględniają nie tylko okoliczności podniesione w tych skargach odwoławczych, ale nadto inne, relewantne dla przedmiotowego środka (takie jak : wiek, upokorzenie, niepokój o syna i niepewność co do jego losu – w przypadku krzywdy M. K. oraz ból fizyczny, lęk, upokorzenie – w przypadku krzywdy D. K.), które Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił, a które powodują, że – wbrew stanowisku apelacji, pomijających ich występowanie – nie sposób uznać zasądzonego zadośćuczynienia co do obu pokrzywdzonych za „rażąco wysokie”. W odniesieniu do apelacji adw. M. K. dodać nadto należało, że okoliczność przeproszenia pokrzywdzonego D. K. przez oskarżonego D. K. (1) o tyle nie może być przeceniana, iż pokrzywdzony ten – jak wynika z protokołu rozprawy głównej z dnia 7 stycznia 2014 roku nie wybaczył oskarżonemu, a „Przeproszenie pokrzywdzonego wtedy ma istotne znaczenie, gdy zostanie przyjęte, to jest gdy ofiara wybaczy sprawcy swej krzywdy” (zob. wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 16.08.2001 r. II AKa 162/01, KZS 2001/9/14). Tę samą uwagę odnieść należało do apelacji obrońcy oskarżonego M. B. (1) w zakresie, w jakim podkreślała fakt przeproszenia pokrzywdzonego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K. Sąd Okręgowy przy orzekaniu przedmiotowego środka karnego prawidłowo dał prymat funkcji kompensacyjnej, czego wyrazem są pisemne motywy zaskarżonego wyroku (w szczególności str. 62). Bez znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia pozostawało przywołane w apelacji tego obrońcy orzeczenie Sądu Najwyższego sygn. I PK 47/05, skoro Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie kierował się procentem uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonych. Z kolei cytowany przedmiotową apelacją wyrok Sądu Najwyższego sygn. II CK 531/03 realizuje linię orzeczniczą uwzględnioną w pełni przez Sąd I instancji, zaś przywołany wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi sygn. I ACa 178/10 potwierdza – wbrew stanowisku apelującego – że stan majątkowy sprawcy nie jest brany pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu.

Wobec braku uzasadnienia skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego D. L. (1) w zakresie lakonicznie sformułowanego zarzutu „rażącej niewspółmierności zasądzonych kwot zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych”, a w konsekwencji – wobec braku argumentacji wymagającej odniesienia się do niej przez sąd odwoławczy, za wystarczające uznać należało stwierdzenie, że zarzut ten był niezasadny z przyczyn przedstawionych wyżej, w tym – w ramach ustosunkowania się do pozostałych apelacji.

b. solidarne zasądzenie zadośćuczynienia :

Zasądzenie na rzecz pokrzywdzonych stosownych kwot tytułem zadośćuczynienia na zasadzie solidarności kwestionowała apelacja obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K..

W ustosunkowaniu się do argumentów tej skargi odwoławczej stwierdzić na wstępie należało, iż Sąd odwoławczy podzielił stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. akt II KZP 40/00 (OSNKW 2001, Nr 1 - 2, poz. 2), w którym wyrażono na gruncie art. 46 § 1 k.k. akceptację dla orzeczenia środka karnego przewidzianego w tym przepisie w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia szkody w całości albo w części. Odnotowania w tym miejscu wymagało, że stanowisko powyższe reprezentują w ostatnich latach także inne sądy apelacyjne (vide: np. wyroki : Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8.08.2013 r. II AKa 115/13, Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30.04.2013 r. II AKa 26/13 oraz z dnia 14.02.2013 r. II AKa 118/12, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.03.2013 r. II AKa 242/12, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13.03.2013 r. II AKa 52/13 oraz z dnia 1.03.2013 r. II AKa 37/13, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.05.2012 r. II AKa 150/12 oraz z dnia 17.05.2012 r. II AKa 150/12), co pozwala na uznanie występowania ugruntowanej linii orzecznictwa w tym zakresie.

Argumenty omawianej apelacji nie były natomiast tego rodzaju, by skutecznie podważyć zastosowaną przez Sąd I instancji, a zgodną z wyżej przedstawioną linią orzecniczą, zasadę solidarnego zasądzenia zadośćuczynienia od działających wspólnie i w porozumieniu oskarżonych. Kwestionując przedmiotowe rozstrzygnięcie apelujący odwoływał się bowiem w tym zakresie jedynie do poglądów doktryny, wyrażanych nadto niejednokrotnie na tle poprzedniego stanu prawnego i akcentujących zasadę indywidualizacji kary przy jednoczesnym marginalizowaniu potrzeby uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, których najbardziej właściwym zabezpieczeniem w przypadku współsprawstwa jest nałożenie solidarnego obowiązku naprawienia szkody (majątkowej lub niemajątkowej). Przypomnieć nadto w tym miejscu należało, że w przywołanym przez autora skargi piśmiennictwie nie uwzględniano celu wprowadzenia przez ustawodawcę nieznanego Kodeksowi karnemu z 1969 roku instytucji uregulowanej w art. 46 § 1 k.k., którym było zwiększenie ochrony interesów pokrzywdzonego w procesie karnym, a tym bardziej nie uwzględniano dalszego rozszerzenia tej ochrony przez dokonanie z dniem 8 czerwca 2010 roku nowelizacji wskazanego przepisu oraz nie rozważano w kontekście powyższego (czyli zapewnienia w jak najwyższym stopniu ochrony interesów pokrzywdzonego) sytuacji współsprawstwa przy braku możliwości ustalenia stopnia przyczynienia się poszczególnych współsprawców do powstania szkody. Nie ulega wątpliwości, że poprzez instytucję z art. 46 § 1 k.k., mającą na celu ułatwienie i przyspieszenie naprawienia przez sprawców wyrządzonej przestępstwem szkody ustawodawca miał na uwadze uchronienie pokrzywdzonego od dochodzenia roszczeń w procesie cywilnym (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. akt II KZP 40/00). Nie ulega również wątpliwości, że z uwagi na dobro pokrzywdzonego celowe jest nałożenie na współsprawców przestępstwa właśnie solidarnego obowiązku naprawienia szkody, gdyż inne postąpienie narażałoby pokrzywdzonego na nieuzyskanie wyrównania szkody w pełnej wysokości. Zasadne jest przy tym obciążenie oskarżonych działających we współsprawstwie ewentualnym wytaczaniem powództw regresowych w wypadku naprawienia szkody przez któregokolwiek z nich.

W odniesieniu do zarzutu podnoszącego naruszenie zasady indywidualizacji kary stwierdzić należało, że był on o tyle niezasadny, iż przestępcze zachowania oskarżonych wobec pokrzywdzonych wzajemnie się uzupełniały, oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, dążyli do osiągnięcia tego samego celu, stopień ich winy był taki sam, co trafnie ustalił Sąd Okręgowy, a jednocześnie nie sposób było ustalić stopnia przyczynienia się każdego z nich do powstania krzywdy po stronie pokrzywdzonych. Wobec powyższego odpowiedzialność karna oskarżonych winna być taka sama, a to przemawiało za nałożeniem solidarnego obowiązku naprawienia krzywdy w drodze zadośćuczynienia. Twierdzenia autora apelacji o wystąpieniu okoliczności umniejszających winę oskarżonego D. K. (1) były natomiast – jak wyżej przedstawiono – nieuzasadnione.

3. zarzuty dotyczące czynu z art. 191 § 1 k.k. (ust. III. zaskarżonego wyroku) :

Zarzuty w tym zakresie formułowały w oparciu o 3. względną podstawę odwoławczą apelacje obrońców oskarżonego D. K. (1) oraz apelacja obrońcy oskarżonego M. B. (1), a w oparciu o 4. względną podstawę odwoławczą – apelacje obrońców oskarżonych S. P. (1) i D. L. (1) (te zarzuty ostatnio wymienionych apelacji zostaną omówione poniżej, w punkcie 5. niniejszego uzasadnienia).

W odniesieniu do apelacji zarzucających mający wpływ na treść wyroku błąd ustaleń faktycznych przypomnieć przede wszystkim należało, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa sądów zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia (czego w apelacjach adw. M. K. i obrońcy oskarżonego M. B. (1) nota bene nie podniesiono). Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się przy tym sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej tylko, nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, jak uczynili to autorzy przedmiotowych apelacji, nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Stanowisko przedstawione w tych skargach odwoławczych ocenić należało zatem jako w istocie odmienny pogląd ich autorów co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

W odniesieniu do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. C., kwestionującego ustalenie Sądu I instancji, w myśl którego w chwili przedmiotowego czynu wszyscy oskarżeni stali przed pokrzywdzonym D. K. w rzędzie, gdy S. P. uderzył pokrzywdzonego, zmuszając go w ten sposób do wydania własnego portfela i podnoszącego występujące w tym zakresie – zdaniem obrońcy – „poważne wątpliwości” wynikające z wyjaśnień oskarżonych i zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonego, stwierdził sąd odwoławczy przede wszystkim, iż tak sformułowany zarzut w istocie związany jest z niewłaściwą w ocenie apelującego oceną dowodów (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.). Przypomnienia wymagało zatem w tym miejscu, że – jak odnotowano na wstępie niniejszych rozważań – Sąd Okręgowy zapoznał się ze wszystkimi dowodami, jakie strony mu przedstawiły, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę i z jakiego powodu, a zatem stanowisko zaskarżonego wyroku także i w omawianej części pozostawało pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Nie mógł zatem odnieść zamierzonego skutku zarzut skonstruowany na wybiórczym przywoływaniu materiału dowodowego, skoro obowiązkiem sądu orzekającego była analiza całokształtu dowodów, także w ich wzajemnym logicznym powiązaniu.

Nieprawdziwie wskazał apelujący, że ustaleniom o współsprawstwie oskarżonego D. K. (1) przeciwstawiają się zarówno wyjaśnienia tego oskarżonego, jak i wyjaśnienia pozostałych oskarżonych. Odnośnie do wyjaśnień oskarżonego D. K. (1) przypomnienia wymagało, iż oskarżony ten nie wyjaśnił – jak podano w skardze odwoławczej – że „był on na podwórku z dala od S. P. (1) i pokrzywdzonego”, ale wyjaśnił na rozprawie, że znajdował się w tym czasie w odległości 2-3 metrów od nich i widział „oddanie” portfela „gdy stali na jezdni”, co korelowało z wyjaśnieniami oskarżonych S. P. (1), M. B. (1) i D. L. (1), wyjaśniających, iż wszyscy znajdowali się wówczas w pobliżu pokrzywdzonego D. K. oraz z zeznaniami tego pokrzywdzonego. Nie było nadto prawdziwe kolejne twierdzenie apelującego, iż „opis zdarzenia wynika jedynie z pierwszych wyjaśnień S. P. (1) (k. 14 uzasadnienia)”. Wszak wówczas oskarżony nie opisał swojej roli w tym przestępstwie, ograniczając się do wskazania, że wszyscy oskarżeni stali wówczas w rzędzie i obciążając oskarżonego D. L. (1) nagannym zachowaniem się wobec pokrzywdzonego, a przecież ustalenia Sądu I instancji w zakresie przebiegu zdarzenia były inne. Wobec powyższego – wbrew skardze odwoławczej – oskarżony ten nie mógł podczas kolejnych przesłuchań „nie potwierdzić” przebiegu zdarzenia. Przypomnieć obrońcy w tym miejscu wypadało, że wyjaśnienia (co do swej roli w zajściu) zgodne z ustaleniami Sądu Okręgowego oskarżony S. P. złożył dopiero na rozprawie, nie wskazując jednak w taki sposób, jak chciał tego apelujący, o nieuczestniczeniu w zdarzeniu pozostałych oskarżonych. Podniesiona w apelacji okoliczność, że pozostali oskarżeni nie wskazywali „opisu przebiegu zdarzenia przyjętego przez Sąd” była o tyle nietrafna, że – jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku – Sąd Okręgowy oparł ustalenia faktyczne na ich wyjaśnieniach jedynie częściowo. Akcentowana nadto w omawianej skardze odwoławczej w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego D. K. (1) okoliczność podniesienia przez tego



oskarżonego portfela pokrzywdzonego z ziemi i położenia go przy oknie (gdzie następnie został znaleziony przez św. A. D.) nie miała żadnego znaczenia dla ustaleń co do sprawstwa i winy D. K. (1). Nie sposób przy tym przyjmować za apelującym, że oskarżony „znalazł” ten portfel, skoro – jak wynika z przywołanych wyżej jego wyjaśnień – widział on wydanie owego portfela. Nie ulega również wątpliwości – w świetle wyjaśnień tego oskarżonego – że wiedział on, iż jadą do pokrzywdzonego „po pieniądze”, uczestniczył w naruszeniu miru domowego pokrzywdzonych, gdy „stali na jezdni” słyszał żądanie oskarżonego S. P. (1) wydania portfela skierowane do pokrzywdzonego oraz widział dwukrotne uderzenie pokrzywdzonego w twarz przez tegoż oskarżonego. Nie zasługiwało przy tym na uwzględnienie twierdzenie apelacji, że oskarżony D. K. „nie miał wpływu na przedmiotowe zdarzenie”. Wszak – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy – działał on wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, z takim samym zamiarem i celem działania, a przecież w ramach prawnej konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne osobiste wykonywanie czynności objętych znamionami przestępstwa, zaś wystarczające jest ustalenie akceptowania tych czynności wykonywanych przez innych współsprawców, świadomego traktowania ich jak własne – podejmowane wspólnymi siłami. W świetle powyższego, a przede wszystkim w świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, że oskarżony D. K. dopuścił się przedmiotowego czynu, a zatem nie sposób zasadnie twierdzić – jak uczynił to autor apelacji – iż czyn ten był ekscysem oskarżonego S. P. (1), zaś winę oskarżonego D. K. (1) oparł Sąd Okręgowy „jedynie na domysłach”.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz zeznań pokrzywdzonego przeczy również kolejnemu twierdzeniu apelującego, jakoby pokrzywdzony D. K. „ani razu nie wskazał, iż w czasie wydawania portfela byli wokół niego obecni wszyscy oskarżeni, nie potrafiąc ich zidentyfikować” i nie opisał „co wówczas robili”. Odnośnie zaś do zarzutu, iż pokrzywdzony nie wskazał, czy obecność oskarżonych „powodowała na niego presję psychiczną” wystarczyło wskazać, że – jak zeznał chociażby na rozprawie – był „wystraszony” i przypomnieć, że wskutek działania oskarżonych wydał portfel.

Odnośnie do poczynionej „na marginesie” uwagi tej apelacji, iż Sąd I instancji nie wskazał w treści uzasadnienia, dlaczego przyjął „taki stan faktyczny a nie inny wynikający z wyjaśnień oskarżonych i dlaczego wyjaśnienia innych współoskarżonych w tym zakresie są niewiarygodne” stwierdzić należało – pomijając ogólnikowość cytowanego sformułowania w świetle niespójnych i niekonsekwentnych depozycji wszystkich oskarżonych – iż dowody stanowiące podstawę tych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał na str. 5-6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a ocenę wyjaśnień oskarżonych jako niewiarygodnych m. in. na str. 49 tego uzasadnienia.

W ustosunkowaniu się do apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K. stwierdzić należało przede wszystkim, że podnoszona w zarzucie okoliczność „zwrócenia” portfela nie dekompletowała znamion przypisanego oskarżonemu czynu. Pomijając, że owo „zwrócenie” nie nastąpiło do rąk pokrzywdzonego lecz polegać miało na podniesieniu portfela z ziemi i odłożeniu go na okno domu pokrzywdzonych (tak, by pokrzywdzony D. K. mógł go odnaleźć – co zaakcentowano w apelacji), to przecież miało to miejsce już po krytycznym czynie. Przypomnieć w tym miejscu należało, że Sąd I instancji nie przypisał oskarżonym zarzucanego im aktem oskarżenia rozboju, w której to sytuacji zwrócenie pokrzywdzonemu przedmiotu zaboru mogłoby być rozważane jako dążenie do naprawienia szkody. W żaden też sposób opisane w apelacji zachowanie oskarżonego nie świadczyło o jego braku zamiaru popełnienia przedmiotowego czynu. Gdyby nie miał on takiego zamiaru, to wcześniej przeciwstawiłby się działaniom współoskarżonych. Nie uczynił tego jednak, gdyż – jak sam wyjaśnił – pojechali do pokrzywdzonego „po pieniądze”, a przedmiotowy czyn polegał przecież na zmuszeniu pokrzywdzonego przemocą do wydania portfela, w którym wszakże zwykle przechowuje się pieniądze.

Odnośnie do niewskazania przez Sąd I instancji faktów przemawiających za „uzgodnieniem” przez oskarżonych przedmiotowego czynu, przypomnieć warto, że konstrukcja współsprawstwa nie zawsze opiera się na wcześniejszym uzgodnieniu popełnienia przestępstwa, jak zdaje się to rozumieć apelujący. Dla ustalenia współsprawstwa wystarczające jest ustalenie porozumienia, podjętego chociażby w sposób dorozumiany w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami (str. 50 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Oczywistym przeinaczeniem wywodów Sądu I instancji, w tym również co do współsprawstwa i oceny całokształtu materiału dowodowego, była z kolei

konstatacja apelującego, jakoby Sąd ten uznał, że sam fakt „stania w rzędzie z innymi oskarżonymi” spowodował uznanie winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 191 § 1 k.k.

Nie zasługiwała również na uwzględnienie apelacja obrońcy oskarżonego M. B. (1) podnosząca zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu.

Lakoniczne uzasadnienie powyższego zarzutu, sprowadzające się do dwóch ogólnikowych zdań czyniło wystarczającym stwierdzenie, że odnośnie do porozumienia oskarżonych, realizacji przez oskarżonych (w tym M. B. (1)) znamion przestępstwa oraz wyjaśnień oskarżonych i świadków odesłać należy skarżącego do pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wskazać, że aktualność co do oskarżonego M. B. (1) zachowują odpowiednio rozważania sądu odwoławczego przedstawione przy ustosunkowaniu się do apelacji obrońców oskarżonego D. K. (1). Dodatkowo podkreślenia wymagał fakt, że oskarżony M. B. przyznał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa.

4. zarzuty dotyczące czynu z art. 158 § 1 k.k. ( ust. II zaskarżonego wyroku) :

Poza zarzutami opartymi na 4. względnej podstawie odwoławczej sformułowanymi w odniesieniu do tego rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, tylko apelacja obrońcy oskarżonego M. B. (1) podniosła dodatkowo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu sprawstwa oskarżonego mimo braku podstaw do tego w zgromadzonym materiale dowodowym..

Apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie. Nieprawdziwy okazał się zarzut, jakoby zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do uznania winy oskarżonego M. B. (1) w zakresie przedmiotowego czynu. Przede wszystkim stwierdzić należało, że oskarżony M. B. przyznał się do popełnienia tego czynu, słuchany w sprawie czterokrotnie. Nie ulega zatem wątpliwości, że był świadomy całokształtu zachowań podejmowanych wobec pokrzywdzonego M. K. oraz że aktywne działania współoskarżonych traktował jak własne, a przestępstwo – jako popełnione wspólnymi siłami. Sam autor apelacji zasadnie stwierdził, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.06. 2006 r. V KK 391/05, iż współsprawstwo nie musi polegać na realizacji znamion czasownikowych danego czynu zabronionego, co miało miejsce w wypadku oskarżonego M. B. (1), a zatem nietrafnie zarzucono w apelacji, iż Sąd Okręgowy nie ustalił, by oskarżony ten zadawał ciosy pokrzywdzonemu M. K., utrudniał mu ucieczkę itd. Przypomnieć także w tym miejscu należało odnoszące się do zarzutów apelacji orzeczenie tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 12.10.2000 roku II AKa 169/00, KZS 2000/11/42, w myśl którego „Udziałem w pobiciu jest nie tylko zadawanie razów innym osobom, ale jest nim każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów, a wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar”.

Ogólnikowe powoływanie się w apelacji na orzecznictwo Sądu Najwyższego nieprzyjmujące współsprawstwa nie pozwoliło sądowi odwoławczemu na konkretne ustosunkowanie się do takiego postąpienia, a za wystarczające uznać należało stwierdzenie, że orzecznictwo to oparte zostało na zgola odmiennych niż w niniejszej sprawie stanach faktycznych. W świetle ustaleń Sądu I instancji nieuprawniona była zatem konstatacja apelującego, że oskarżony M. B. był jedynie obecny na miejscu zdarzenia, co wykluczało przyjęcie jego udziału w pobiciu pokrzywdzonego M. K..

Wbrew twierdzeniom apelacji „przypadkowość” przedmiotowego przestępstwa oskarżonych, którzy pojechali do domu pokrzywdzonych z zamiarem „rozmówienia się” z D. K. (2) nie wyłączała przyjęcia zamiaru oskarżonych pobicia M. K. (1). Dla przyjęcia tego zamiaru nie było również konieczne wcześniejsze „uzgodnienie” czy „porozumienie się” z M. B. co do popełnienia owego przestępstwa, gdyż – jak już stwierdzono wyżej – dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne ustalenie uprzedniej zmywy, a wystarcza zmywa dorozumiana, podjęta w trakcie wykonywania przedmiotowego czynu.

Odnośnie do podnoszonego w apelacji braku znamienia „narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutków wymienionych w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.” przypomnieć przede wszystkim należało, że Sąd I instancji nie przypisał oskarżonym działania w postaci narażenia M. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wymienionego w art. 156 § 1 k.k., a zatem akcentowanie

powyższego w apelacji było nieuzasadnione. Nie ulega natomiast wątpliwości, że – zgodnie z ustaleniem Sądu Okręgowego – pokrzywdzony M. K. (1) narażony został wskutek pobicia na wystąpienie co najmniej skutku z art. 157 § 1 k.k., a to z uwagi na umiejscowienie ciosów, ich liczbę i siłę oraz stwierdzone jako ich skutek obrażenia ciała pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu nadto wieku M. K. (1), czego oskarżeni mieli świadomość.

5. zarzuty dotyczące przestępstwa z art. 282 k.k. (ust. V. zaskarżonego wyroku) :

Poza zarzutami opartymi na 4. względnej podstawie odwoławczej sformułowanymi w odniesieniu do tego rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, tylko apelacja obrońcy oskarżonego S. P. (1) podniosła dodatkowo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez wadliwe, naruszające art. 7 k.p.k. ocenie wyjaśnień S. P. (1), iż przyjęcie przez niego kwoty 100 złotych od D. K. (2) było rekompensatą za nieobecność tegoż w pracy oraz zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. przez nierozstrzygnięcie kwestii 4-dniowej nieobecności w pracy D. K. (2) przed datą 30.03.2013 roku. Apelacja nie wskazała wpływu zarzuconych uchybień na treść orzeczenia.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów stwierdzić przede wszystkim należało, że w ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie omawianego przestępstwa w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), zeznania pokrzywdzonego i częściowo tylko wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) (str. 2-3 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednocześnie Sąd I instancji logicznie wskazał, z jakich powodów wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) o dobrowolnym przekazaniu mu 100 zł przez D. K. (2) uznał za niewiarygodne (str. 38-39 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Wybiórcze i pomijające całokształt materiału dowodowego odwoływanie się w apelacji do wyjaśnień oskarżonego S. P. (1), które uznane zostały przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne oraz niewskazanie konkretnego uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów, nie mogło przynieść skutku zamierzonego skargą odwoławczą.

Niezasadny był też zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy na podstawie zeznań M. G. i C. P. – oskarżonym wypłacano wynagrodzenie za „dniówki”, a nie za konkretnie wykonaną pracę i co prawda mogli mieć więcej pracy w przypadku nieobecności któregoś z nich, w tym D. K., ale przecież okoliczność ta nie uprawniała do jakichkolwiek żądań finansowych ze strony pozostałych, w tym oskarżonych S. P. (1) i M. B. (1) pod adresem nieobecnego, a na pewno nie stwarzała podstaw do stwierdzenia należytej oskarżonym wierzytelności i nie legalizowała przestępczego zachowania oskarżonego S. P. (1), jak zdaje się to uznawać skarżący, wnosząc o uniewinnienie tegoż oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu. Zarzut apelacji pozostawał zatem bez wpływu na przyjęcie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 282 k.k.

Z podanych przyczyn przedmiotowa skarga apelacyjna także i w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

6. zarzuty dotyczące wymiaru jednostkowych kar pozbawienia wolności i kar łącznych :

Zarzuty te, oparte zasadniczo na 4. względnej podstawie odwoławczej, a dodatkowo na 1. względnej podstawie odwoławczej w apelacji obrońcy oskarżonego D. L. (1), zawarte we wszystkich wniesionych przez obrońców oskarżonych skargach odwoławczych nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak stwierdził sąd odwoławczy na wstępie rozważań niniejszego uzasadnienia, orzeczone wobec oskarżonych kary z pewnością nie przekraczają stopnia ich winy oraz należyście uwzględniają okoliczności przestępstw, osobowość oskarżonych, a nadto zasady i cele kary określone przepisami rozdziału VI kk. Brak było również podstaw do zmiany orzeczonych wobec oskarżonych kar łącznych.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. C., negującej wysokość orzeczonej wobec tego oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności z uwagi na błędną kwalifikację prawną czynu z ust. IV i błędne przypisanie czynu z ust. III. zaskarżonego wyroku stwierdzić jedynie należało, że wobec nieuwzględnienia odnośnych zarzutów tej apelacji, niezasadny był – podniesiony jedynie w ich konsekwencji – zarzut rażącej niewspółmierności kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego D. K. (1). Przypomnienia wymagało nadto w tym miejscu, że kara ta orzeczona została w dolnej granicy jej wymiaru, przy zastosowaniu zasady całkowitej absorpcji,

a więc – w sposób najbardziej korzystny dla oskarżonego. Z uwagi na wysokość tej kary nie zachodziła przy tym postulowana w apelacji możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Te same uwagi odnieść należało do apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1) – adw. M. K., zarzucającej „w konsekwencji” zarzutów dotyczących ust. IV. zaskarżonego wyroku rażąco niewspółmierność wymierzonej tam kary jednostkowej i kary łącznej pozbawienia wolności oraz dodającej w uzasadnieniu, że rażąco niewspółmierność kary związana jest nadto z zarzutem dotyczącym ust. III. zaskarżonego wyroku i wnioskiem o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu tamże przestępstwa.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów apelacji obu obrońców oskarżonego D. K. (1) przypomnieć nadto należało, że zbędne jest podnoszenie zarzutów z kolejnych względnych podstaw odwoławczych, a wystarcza wskazanie pierwotnego, gdyż jego uwzględnienie powoduje uwzględnienie pozostałych i przeciwnie : oddalenie zarzutu pierwotnego skutkuje pominięciem rozważań odnośnie do zarzutów wtórnych (vide : wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 11.02.1999 r. II AKa 18/99, KZS 1999/3/25).

W ustosunkowaniu się do apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (1) odnotować przede wszystkim należało brak wewnętrznej korelacji wskazanego zakresu zaskarżenia, zarzutów i wniosku co do ust. V. zaskarżonego wyroku. Pomijając powyższe, argumenty tej apelacji także nie zasługiwały na uwzględnienie, skoro kary jednostkowe za poszczególne przestępstwa wymierzono oskarżonemu S. P. (1) w dolnych granicach ustawowych zagrożeń lub w granicach nie wyższych niż połowa ustawowej sankcji, a karę łączną pozbawienia wolności – orzeczono na zasadzie pełnej absorpcji. Odnosząc się do permanentnie i na różny sposób powtarzanej w zarzutach tej apelacji okoliczności pozytywnej postawy oskarżonego S. P. (1) względem pokrzywdzonego D. K. w początkowym etapie ich znajomości powtórzyć należało za Sądem Okręgowym, iż okoliczność ta nie stanowiła żadnego usprawiedliwienia dla przestępstw popełnionych przez tego oskarżonego na szkodę D. K. oraz – co apelacja pominęła – na szkodę M. K..

Wbrew twierdzeniom autora tej skargi odwoławczej wymierzone oskarżonemu S. P. (1) kary jednostkowe za przestępstwa z ust. I., II. i III. zaskarżonego wyroku nie są rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Pomijając, że w uzasadnieniu omawianej tezy odwołał się apelujący jedynie do okoliczności, iż „kary wymierzone za te czyny odbiegają od stosowanych w sprawach zbliżonych, czy podobnych, i są rażąco surowe”, co jest uzasadnieniem oczywiście nietrafnym, przypomnieć należało, że dla uznania zarzutu z 4. podstawy odwoławczej za zasadny nie wystarczy gołosłownie, że oskarżonemu wymierzono kary „rażąco surowe”. Niezbędne jest bowiem wykazanie niewspółmierności kary do przypisanego czynu oraz rażącego charakteru owej niewspółmierności, czego autor apelacji nie uczynił (vide : np. wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 28.10.2011 r. II AKa 216/11, KZS 2011/11/57). Niezależnie od powyższego braku apelacji stwierdzić nadto należało, że „Rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo” (vide : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10. 2007 roku SNO 75/07). W ocenie sądu odwoławczego w zaskarżonym wyroku przy wymiarze kar oskarżonemu S. P. (1) (jak i pozostałym oskarżonym) w należyty sposób uwzględniono stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, stopień winy oraz zasady i cele wymiaru kary. Uwzględniono również okoliczności łagodzące zaistniałe wobec tego oskarżonego.

Wobec powyższego brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacji obrońcy oskarżonego także co do kary łącznej i zastosowania warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Jako niezasadną uznano również apelację obrońcy oskarżonego M. B. (1), podnoszącą „z ostrożności procesowej” zarzut oparty na przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. co do kar wymierzonych temu oskarżonemu w ust. I. do V. zaskarżonego wyroku oraz w konsekwencji – kary łącznej pozbawienia wolności.

W ustosunkowaniu się do zarzutu tej skargi odwoławczej stwierdzić należało przede wszystkim, że aktualne pozostają wyżej przedstawione oceny co do trafności kar jednostkowych oraz kary łącznej, wymierzonych także oskarżonemu M. B. (1). Podkreślane w apelacji okoliczności łagodzące, wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji, nie mogły doprowadzić do uznania kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., jeżeli weźmie się pod uwagę właściwie ocenione przez Sąd Okręgowy, a pominięte w apelacji okoliczności obciążające i stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz uwzględni fakt, że orzeczone oskarżonemu kary oscyływały: za przestępstwo z ust. I. – na poziomie połowy ustawowego zagrożenia, za przestępstwa z ust. II. i III. – na poziomie niespełna 1/3 ustawowej sankcji, a za przestępstwa z ust. IV. i V. – na poziomie dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Co do akcentowanej w apelacji okoliczności przyznania się oskarżonego, okazania skruchy i złożenia „wyczerpujących wyjaśnień” przypomnienia wymagało, że wyjaśnienia oskarżonego nie miały jednak takiego charakteru, co trafnie ocenił Sąd Okręgowy, a to z kolei umniejszało wartość procesową przyznania się oskarżonego M. B. (1) do popełnienia przypisanych mu czynów i skruchy. Cytowane apelacją orzeczenia sądów nie znajdowały zatem zastosowania wobec oskarżonego. Odnośnie do podnoszonej w skardze odwoławczej okoliczności przeproszenia pokrzywdzonego przez oskarżonego stwierdzić z kolei należało, że okoliczności tej nie można było w niniejszej sprawie przeceniać, gdyż pokrzywdzony D. K. nie wybaczył oskarżonym ich czynów. Okoliczność przekazania m.in. przez oskarżonego M. B. (1) kwoty 2000 zł została zaś uwzględniona przy wymiarze środka karnego.

Powyzsze prowadziło do konstatacji, iż kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu M. B. (1) są karami sprawiedliwymi, bowiem zasłużonymi i celowymi, a kary łącznej orzeczonej na zasadzie pełnej absorpcji nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową, co skutkowało stwierdzeniem niezasadności apelacji obrońcy oskarżonego M. B. (1) także w zakresie 4. względnej podstawy odwoławczej.

Za niezasługującą na uwzględnienie uznał sąd odwoławczy także apelację obrońcy oskarżonego D. L. (1), chociaż jej argument kwestionujący „identyczność” kar łącznych wymierzonych oskarżonym był trafny.

Odnośnie do zarzutu, w myśl którego „większa część uzasadnienia wyroku w części dotyczącej wymiaru kary dokonana jest łącznie co do wszystkich oskarżonych” stwierdzić należało, że tego rodzaju postąpienie Sądu Okręgowego było o tyle usprawiedliwione, że wszystkie czyny popełnione zostały przez oskarżonych w warunkach współsprawstwa (w różnych konfiguracjach osobowych), a zatem takie same były okoliczności popełnienia poszczególnych czynów i taki sam stopień ich społecznej szkodliwości oraz stopień winy oskarżonych z uwagi na brak okoliczności ją wyłączających czy umniejszających. Podkreślenia wymagało, że okoliczności związane z osobą sprawcy, mające wpływ na wymiar kary, zostały przez Sąd I instancji omówione jednak odrębnie co do każdego z oskarżonych. Podnoszona w apelacji okoliczność uprzedniej niekaralności oskarżonego D. L. (1) nie mogła być przeceniana przy wymiarze kar, choćby z uwagi na jego młody wiek, a porównywanie tej okoliczności do uprzedniej karalności oskarżonych D. K. (1) i M. B. (1) było w apelacji o tyle nietrafne, że – jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy – byli oni karani za przestępstwa odmienne rodzajowo. Odnosić należało nadto w tym miejscu, że zgodnie z orzecznictwem tut. Sądu Apelacyjnego „Okoliczności osobopoznawcze mają znaczenie przy wymiarze kary, wszakże nie na tyle, by przeważać nad treścią materialną przestępstwa. Sprawcę przestępstwa karze się za jego czyn, a nie za życiorys. Prawo karne jest prawem czynu, a nie prawem sprawcy, jak prawo nieletnich” (vide : postanowienie z dnia 8.05.2007 r. II AKz 186/07, KZS 2007/5/39).

Jak stwierdzono wyżej trafny był zarzut niniejszej apelacji, kwestionujący identyczność kar łącznych pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych zaskarżonym wyrokiem. Mając jednak na uwadze, że kara łączna w przypadku każdego oskarżonego (w tym – D. L. (1)) orzeczona została na zasadzie pełnej absorpcji, przy czym jej wymiar determinowany był w odniesieniu do każdego oskarżonego karą 3 lat pozbawienia wolności jako dolną granicą kary łącznej oraz uwzględniając fakt wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonych, sąd odwoławczy nie był

władny do zaost్రzania kar łącznych, by – zgodnie z zarzutem – zróżnicować ich wymiar w stosunku do poszczególnych oskarżonych.

Mając na uwadze powyższe uznano zarzuty apelacji za niezaskługujące na uwzględnienie.

Na marginesie dodać należało, że „ (...) brak odpowiedniego zróżnicowania kary wobec współdziałających nie stanowi naruszenia art. 55 k.k., lecz odstępstwo od zasad i dyrektyw wymiaru kary, wynikających przede wszystkim z treści art. 53 i 54 k.k. Sens normatywny art. 55 k.k. sprowadza się do zakazu uwzględniania przy wymiarze kary wobec konkretnego sprawcy tych okoliczności, które nie związane z jego osobą, przy czym dotyczy to zarówno okoliczności wpływających potencjalnie na złagodzenie, jak i na zaost్రzenie kary” (zob. : W. Wróbel w : Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Tom I, Warszawa 2012, 4 wyd., str. 792). W związku z powyższym uznał sąd odwoławczy, iż niezasadnie zarzucono w omawianej apelacji obrazę prawa materialnego , tj. art. 55 k.k., a w konsekwencji – rozpoznawał niniejszy zarzut w oparciu o 4. względną podstawę odwoławczą.

7. zarzut dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach sądowych :

Zarzut ten podniesiono w apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (1), nie wskazując jego podstawy prawnej i nie uzasadniając go.

W ustosunkowaniu się do powyższego „zarzutu” stwierdził sąd odwoławczy, że zgodnie z przepisem art. 624 § 1 k.p.k. zwolnienie oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych może nastąpić w sytuacji uznania, że uiszczenie ich byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. W omawianej apelacji zaakcentowano sytuację rodzinną oskarżonego S. P. (1) i brak dochodów w związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania. Przypomnieć zatem należało, że zaskarżonym wyrokiem uwzględniono ostatnio wskazaną ostatnio okoliczność, co skutkowało obciążeniem oskarżonego opłatą od wymierzonej kary, a w zakresie wydatków – zasądzeniem ich od oskarżonego jedynie w części. W związku zaś z uchyleniem po wydaniu wyroku izolacyjnego środka zapobiegawczego wobec oskarżonego ustała przesłanka braku dochodów, skoro oskarżony mógł podjąć pracę, co zresztą – jak wynika z protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 31.03.2015 roku – uczynił.

Apelację obrońcy oskarżonego S. P. (1) należało zatem także i w tym zakresie uznać za niezasadną.

Reasumując – wobec uznania wszystkich zarzutów apelacji obrońców oskarżonych za niezaskługujące na uwzględnienie – zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Orzeczenie niniejsze wydano na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Po myśli art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II-gą instancję uznając, że ich uiszczenie z uwagi na sytuację majątkową i rodzinną byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe.